

STANISŁAW HERBST

ZNACZENIE STRATEGICZNE EUROPY ŚRODKOWEJ W II WOJNIE ŚWIATOWEJ

1. Europę Środkową w znaczeniu geograficzno-wojskowym stanowi przewężenie kontynentu między Bałtykiem a Adriatykiem oraz Morzem Czarnym po linii Sawy—Dunaju, odgraniczającej inny TDW: Bałkany. Od zachodu można by granicę Europy Środkowej wytknąć wzdłuż Łaby i Sali, a na wschodzie, jak chcą geografowie, wzdłuż dolnego Dniestru i Bugu, ale bodaj na Dnieprze i Dźwinie. Nietrudno wskazać historyczne realizacje tych granic w zasięgu zachodnim ludów słowiańskich przed tysiącem lat, na południu w zasięgu monarchii habsburskiej, na wschodzie państwa polsko-litewskiego. Wypada więc zaznaczyć, iż granice państw nigdy nie pokrywały się w całości z fizycznymi rubieżami, a państwa wykraczające poza te rubieże lub ich nie wypełniające stanowią naczynie połączone. Można więc przyjąć, że w przybliżeniu obszar Europy Środkowej stanowią Niemcy, Austria, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia i Polska.

Środkowoeuropejski pomost między Wschodem a Zachodem jest równoleżnikowo przedzielony ciągiem gór od Lasu Turyńskiego i Frankońskiego poprzez Rudawy, Sudety i Karpaty. Ważniejszy ze względu na drożność północny pas nizin stanowi główny kierunek strategiczny, a jest rozczłonowany pomniejszych rubieżami na równoleżnikowe korytarze (pobrzeże bałtyckie, pojezierze, centralny Brześć—Warszawa—Berlin i podgórski), pozamykane przeszkodami wodnymi Elby, Odry, Wisły. Ziemie polskie, stanowiąc wycinek głównego kierunku strategicznego, są jednak od południa flankowane poprzez przełęcze od Słowacji i Czech, stanowiące jakby wielki bastion wcinający się w terytorium niemieckie, wyodrębniony od północnego zachodu i północnego wschodu od Śląska i Saksonii, a od południowego zachodu (Lasem Czeskim)—od Bawarii. Obszar na południe od gór powiązany jest z Bawarią doliną Dunaju, z Włochami na osi Lubljana—Wiedeń, z Bałkanami poprzez kraje rumuńskie na osi Konstantynopol—Dolny Dunaj—Pрут.

2. Możliwości geograficzno-wojskowe były niejednokrotnie sprawdzane w historii, by wymienić lata pierwszej wojny europejskiej — trzydziestoletniej, rozgrywającej się przede wszystkim na zachód od ówczesnej granicy polskiej na osi Odry, gdy przedmiotem walk była Turynia i Czechy (1620, 1643), ale także Pomorze i Meklemburgia. Następnie Polska została uwikłana w konflikty północne połowy XVII i pocz. XVIII w. Potem zachodnią część Europy Środkowej przeorała wojna siedmioletnia, rozwinięta z lokalnego konfliktu śląskiego w ogólnoeuropejski czy nawet światowy. Choć państwo polskie nie uczestniczyło w nim, to jednak przez ziemie polskie przechodziły wojska pruskie i rosyjskie wzdłuż osi wschód-zachód. Pod rządami pruskimi Śląsk i Czechy wkroczyły w nowy okres rozwoju gospodarczego. Obok ukształtowania powierzchni i rozmieszczenia zasobów rolniczych czynnikiem geograficzno-wojskowym stała się lokalizacja przemysłu, zaś wojny napoleońskie, oparte już nie o niewielkie armie zawodowe, ale o powszechny obowiązek wojskowy i armie masowe, które przeorały cały obszar Europy Środkowej po obu stronach przegrody górskiej. Chronologicznie rzecz biorąc zaczęło się od za-

grożenia Wiednia z bramy Lublany po zwycięskiej kampanii włoskiej Bonapartego w roku 1797.

O ile wojna 1805 r. rozegrała się na południe od przegrody górskiej, w dolinie Dunaju i w Czechach, to rok następny zainicjował konflikt na głównym kierunku strategicznym, godząc w bezpośrednią strefę interesów rosyjskich. Manewr Napoleona przeciw Prusom spoza osłony Lasu Turyńskiego i Frankońskiego przyniósł walną bitwę w Turynii, która zakończyła się pościgiem po osi Sali, uwieńczonym sforsowaniem środkowej Łaby i dalszym marszem aż nad Bałtyk, między dolną Elbą a Odrą. Postulat likwidacji Prus wciągnął cesarza Francuzów na ziemie polskie na osi Berlin—Warszawa, by ubiec na Wiśle Rosjan, którzy poczuli się tu zagrożeni.

„Wojna polska” w latach 1806—1807 ujawniła szczególne właściwości tego teatru działań wojennych. Łatwość operacji w centralnym, najkrótszym korytarzu Berlin—Warszawa wystawiła je na zagrożenie z korytarzy pobocznych, wówczas gdy panująca na Bałtyku koalicja brytyjsko-rosyjska zasilala opór Szwedów i Prusaków na pobrzeżu czy nawet pojezierzu, od Pomorza zaodrzańskie po Niemen, a z drugiej strony od Śląska w oparciu o cichą wówczas pomoc austriacką przez Sudety.

Jeśli rozstrzygnięcie w wojnie 1809 r. zapadło znów na osi Bawaria—Austria, to na szlaku północnym, na którym działały wojska polskie (Księstwo Warszawskie) oraz nielojalnego podówczas sojusznika Francji — cesarza rosyjskiego, ujawnił się istotny konflikt, który wyładował się w wojnie 1812 r. Plany francuskie na wypadek prewencyjnego wystąpienia Rosji w 1811 r. przewidywały walki opóźniające i odwrót w korytarzu centralnym do czasu przygotowania masy manewrowej w pasmie nadbałtyckim dla zagrożenia flankowego wojsk rosyjskich podążających ku środkowej Odrze. Agresja francuska w następnym roku kierowała się najkrótszą drogą znad dolnej Wisły, wzdłuż osi Kowno—Wilno—Smoleńsk—Moskwa z intencją wyprzedzenia armii rosyjskiej działającej na osi Mińsk—Bobrujsk. Brama prowadząca na południe od błot poleskich była przez cesarza Francuzów niesłusznie zignorowana. Rok 1813 przyniósł z kolei marsz Rosjan wzdłuż osi Warszawa—Berlin, wsparty przez główne ogniska odrodzenia wojskowego Prus w korytarzu północnym pomorskim i południowym na Śląsku. Plan Napoleona riposty korytarzem północnym przez Dolną Wisłę, Niemen ku Bramie Smoleńskiej załamał się w Turynii (Lützen), Saksonii i na Śląsku. Kampania jesienna w całkowicie zmienionych warunkach przyłączenia się do koalicji Austrii rozegrała się przede wszystkim między Sałą, Łabą i Odrą.

Decydujące znaczenie miało wyjście armii austriackiej z cytadeli czeskiej między Łabą a Nysą Łużycką po nieudanej inwazji Francuzów przełomem Łaby (Kulm).

W roku 1814, gdy zarysował się po raz pierwszy konflikt między dotychczasowymi sojusznikami: państwami niemieckimi z jednej, Rosją zaś z drugiej strony, wypadło rozważyć możliwości takich działań, jakie realizowano w obu wojnach światowych XX w., biorąc pod uwagę całą Europę Środkową od Bałtyku do Morza Czarnego i Adriatyku.

Zachowały się cztery wersje memoriału z lat 1814—1828 polskiego sztabowca, Ignacego Prądzyńskiego¹. W oparciu o analizę wojen napoleońskich sformułował

¹ *Idée sur la défense du Duché de Varsovie 1814, podpisał ówczesny dyrektor inżynierii Mallet*, wyd. E. Halicz., „Studia i materiały do Historii Wojskowości” t. XI/2, 1965, s. 305—325; II. *Mémoire sur la Pologne dans l'état où l'a placée le Congrès de Vienne faisant suite aux reconnaissances de nouvelles frontières 26.IV.1816* — Bibl. KUL, Zb. Prądzyńskiego 165; III. *Anonimowe Mémoire sur les frontières 1. IX. 1818* — zaginione z dawnego Archiwum Akt Dawnych w Warszawie; IV. *Mémoires... au sujet de la guerre de la Russie contre l'Autriche et la Prusse 1828*, wyd. W. Łopaciński. Warszawa 1923. V. W r. 1848 Prądzyński wreszcie zredagował *Memorial o wojnie wiszącej nad nami*, wyd. A. Wojtkowski. „Bellona” t. XVIII, 1927, s. 1—25.

on wytyczne planów dla Rosji, której przednią strażą miały być wojska Polski związanej z Rosją unią personalną.

Prądyński dla pierwszej fazy wojny obronnej planował operacyjną obronę na przedpolu Wisły, koncentrując tu główną siłę manewrową w korytarzu środkowym i przewidując następnie walki odwrotowe na prawym brzegu Wisły z ewentualnym wykorzystaniem osi bagien poleskich, gdyby przeciwnik zapędził się poza Bug i Niemen, wystawiając linie komunikacyjne na flankowe uderzenie.

Z chwilą zmobilizowania wszystkich zasobów Rosji miałyby nastąpić kontrofensywa. Prądyński przestrzegał przed uderzeniem na Berlin przed opanowaniem Prus Wschodnich i Pomorza na północy, Galicji zaś na południu. Marsz na Wiedeń, jego zdaniem, należało kierować nie przez Przełęcz Jabłonkowską, ale omijając kolano Wisły na osi Sanu ku dolinie Cisy przez wyżynę węgierską w górę Dunaju.

Po wojnie w latach 1830—1831 Prądyński w okresie Wiosny Ludów odwrócił plan, zakładając krucjatę przeciw carskiej Rosji z udziałem Francji (flota na Bałtyku), Szwecji (w Finlandii) i Węgier.

Rosyjski plan I wojny światowej wbrew żądaniom sojusznika francuskiego uderzenia na Berlin zakładał w pierwszej kolejności zabezpieczenie skrzydeł przez zdobycie Prus Wschodnich po Wisłę, a zwłaszcza Galicji i Węgier, przy jednoczesnym obnażeniu korytarza centralnego². Zamiar działań odśrodkowych skończył się na obu kierunkach klęską: w Prusach w roku 1914, w Galicji w roku 1915, co przyniosło katastrofę przede wszystkim wojskom rosyjskim debuszującym przez przełęcze karpackie na dolinę węgierską.

Plany strony przeciwnej (Moltke starszy) przewidywały dwustronne uderzenie Niemiec i Austro-Węgier na prawym brzegu Wisły, które miało doprowadzić do zamknięcia wielkich kleszczy w obszarze Siedlec. Realizacja tej koncepcji miała nastąpić latem 1915 r.

3. Już w okresie planowania I wojny światowej sytuacja geograficzno-wojskowa Europy Środkowej, szczególnie niegdyś zanalizowana przez Prądyńskiego, stanowiła odmienną rzeczywistość ukształtowaną przez rewolucję przemysłową i rozwój komunikacji kolejowej, która od roku 1866 stała się podstawą prowadzenia wojny jako narzędzie transportów operacyjnych i zaopatrzenia wojsk.

Powstanie przemysłu doprowadziło do wytworzenia się obszarów intensywnej koncentracji produkcji i zaludnienia przy zastoju innych obszarów. W latach 1914—1915 Rosja liczyła się z tym niedostatecznie. Granice odbudowanej w roku 1918 Polski przecinały okrąg przemysłowy Górnego Śląska, którego lokalizacja dla potrzeb obronnych polskich była fatalna. Plan przesunięcia przemysłu, zwłaszcza zbrojeniowego, w głąb państwa na obszar u splywu Sanu i Wisły w roku 1939 znajdował się dopiero w początkach realizacji.

Sieć kolejową Europy Środkowej w granicach Cesarstwa Niemieckiego w okresie wypracowywania planów wojny na dwa fronty rozbudowano gęsto w formie magistrali równoleżnikowych jako drogi szybkich transportów wojennych. Układ 8 magistrali dofrontowych na obszarze Cesarstwa Niemieckiego uzupełniały 2 w Galicji i inne na południowym, słowackim stoku Karpat z połączeniami rokadowymi przez przełęcze.

Względy wojskowe dyktowały też politykę kolejową Rosji, która świadomie zaniedbała gęsto zaludniony i zagospodarowany lewy brzeg Wisły, przeznaczony do ewakuacji, na rzecz zaniedbanego gospodarczo prawego brzegu. Odrodzona Polska musiała nieskoordynowaną sieć kolejową odziedziczoną po zaborach powiązać, budując przede wszystkim najkrótsze połączenia wielkich miast, a także

² A. M. Zaioczkowski, *Podgotowka Rossii k mirowoj wojnie*. Moskwa 1926.

magistrale węglową Śląsk—Gdynia. Niemcy, przygotowując II wojnę światową, już nie potrzebowały rozbudowywać swej sieci kolejowej ze względu na zaznaczające się zmiany strukturalne komunikacji i środków walki: rozwój lotnictwa i motoryzacji lądowej. Budowa dwu autostrad w kierunku Królewca, a przede wszystkim Śląska miała znaczenie militarne.

Nie tu miejsce jeszcze raz podejmować sprawę możliwości wojskowej współpracy polsko-czechosłowackiej przed Monachium. W roku 1939 wbrew przewidywaniom dowództwa polskiego Niemcy nie szukały rozstrzygnięcia na lewym brzegu Wisły w koncentrycznych uderzeniach z Pomorza Zachodniego i Śląska w kierunku Warszawy, ale skierowali uderzenie z Pomorza na przebicie korytarza, by w dalszej kolejności zrealizować głębokie obejście przez Prusy Wschodnie prawym brzegiem Wisły (zamknięcie „wielkich kleszczy” nastąpiło 16 września).

Nie doceniono też drugiego, podstawowego dla dalszego oporu armii polskiej kierunku ze Śląska i Słowacji, choć prewencyjnie opanowanie wschodniej części Słowacji doradzał Gamelin w czasie wizyty w Warszawie w lipcu 1936 r., a w lipcu 1939 r. już po uzależnieniu Słowacji od III Rzeszy — odpowiedzialny za obronę słowackiego pogranicza dowódca Armii Karpaty, gen. Fabrycy. W obu przypadkach ta myśl, niewątpliwie uzasadniona wojskowo, nie była akceptowana ze względów politycznych.

Skoro referat ten jest ograniczony do skali strategicznej, nie miejsce w nim na przedstawienie operacyjnych perypetii kampanii jesiennej w Polsce, zwłaszcza że nie przyszło spodziewane po 15 dniach obrony odciążenie od Zachodu — uderzenie Francuzów na linię Zygryda.

Przewidywane do ostatecznej obrony „przedmoście rumuńskie” na Dniestrze w oparciu o dostawy sprzymierzonej Rumunii mogło już nieznacznie tylko przewlec opór resztek wojska do chwili przegrupowania Niemców do nowego natarcia.

Opór w kraju przeciw Niemcom trwał do 4 października, kiedy po przerwaniu bitwy nad Bzurą, po kapitulacji obrony wybrzeża i stolicy zaprzestął walki ostatni związek operacyjny — grupa gen. F. Kleeberga³.

4. Z kolei hitlerowskie Niemcy zwróciły się na Zachód, zabezpieczając się przed oskrzydleniem od północy w Skandynawii. Następnym etapem była bitwa o Wielką Brytanię, ale narzmiwał konflikt podstawowy ze Związkiem Radzieckim, który wymagał zabezpieczenia od południa, gdzie Włochy uwikłały się w wojnę z Grecją, wspieraną przez Wielką Brytanię. Nastąpiło też podporządkowanie Węgier, a zwłaszcza Rumunii niezbędnej do prowadzenia wojny ze względu na naftę.

W ten sposób cała niemal Europa Środkowa znalazła się w rękach Trzeciej Rzeszy. Układ komunikacji i bieg granicy flankującej ZSRR od południa, od północy oparty o sieć kolejową zagęszczoną w Prusach Wschodnich, szlakami przetartymi w 1812 r. kierował główne zgrupowanie wojsk niemieckich najkrótszą drogą z obszaru Suwałk i Brześćcia na Wilno—Smoleńsk, na południe zaś od Polesia na Lublin—Kijów przez Ukrainę.

Radziecki bastion na wschodnim Mazowszu, sięgający przez Łomżę pod Ostrołękę, użyteczny w wypadku ofensywy, w obronie nie miał wartości. Wtedy gdy losy ważyły się pod Moskwą i Stalingradem, Europa Środkowa stanowiła zaplecze frontu. Tędy szły transporty ludzi, sprzętu i zaopatrzenia, przy czym główne, najkrótsze drogi prowadziły w kierunku północnym od Karpat. Tu więc rozwinęła się

³ *Polskie siły zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. I/1. Londyn 1951; podstawowe dokumenty: *Wojna obronna Polski 1939. Wybór źródeł*. Warszawa 1968; pogłębiona analiza: M. Porwit, *Komentarze do historii działań obronnych 1939 r.* Warszawa 1969. Por. też S. Herbst, *Historyczne elementy polskiego planu wojny 1939 r.* (w:) *Naród i państwo*. Warszawa 1969, s. 117—125.

intensywna walka sabotażowa, dywersyjna i partyzancka. Tędy też miało przyjść wyzwolenie.

Jeśli pominąć zdarzenia mające miejsce w latach 1941—1943 w głębi ZSRR, to trzeba zauważyć, że na początku roku 1944 linia frontu przesunęła się na przedpole Europy Środkowej.

Wiosenne uderzenie wojsk radzieckich na południe od Polesia w roku 1944 oparło linię frontu o dolny Dniestr u ujścia do Morza Czarnego i przekraczało górny Prut i Seret po Suczawę i Kołomyje, zbliżając się na 50 km do środkowego Bugu. Na północ od Polesia wojska radzieckie dotarły dopiero do Dniepru; walczone jeszcze pod Pskowem i na pobrzeżu estońskim. Wyrównanie 250-kilometrowego uskoku wymagało teraz koncentracji wysiłku na Białorusi.

Opracowany w kwietniu 1944 r. zamiar strategiczny operacji białoruskiej wyznaczył do osiągnięcia rubież Grodno—Białystok—Lublin z ewentualnością rozszerzenia sukcesu na skrzydła: na północy — Ryga, na południu — Radom, a nawet Kraków. To działanie na warszawskim kierunku strategicznym przewidywało osiągnięcie Warszawy i posunięcie się w dalszym etapie ku Dolnej Wiśle.

Rozpoczęta 28 czerwca operacja białoruska przy zastoju na skrzydłach doprowadziła rychło do zniszczenia niemieckiej grupy armii „Środek”. Już 7 lipca radzieckie naczelne dowództwo zatwierdziło plan operacji brzesko-lubelskiej, która 17/18 lipca rozpoczęła nowy etap działań, w wyniku których wojska radzieckie 26 lipca dotarły do środkowej Wisły, a następnie uchwyciły dwa przyczółki powyżej Warszawy — pod Magnuszewem i Sandomierzem. Dyrektywa ND z 28 lipca regulowała opóźnione nieco działania 1 Frontu Białoruskiego, który po zdobyciu Bieżunia i Siedlec miał nacierać na Warszawę oraz opanować przyczółki na Narwi pod Pułtuskiem i Serockiem, by przez to zabezpieczyć działania na warszawskim kierunku strategicznym od interwencji sił niemieckich pozostających na północnym Teatrze Działań Wojskowych.

Lewe skrzydło 1 Frontu Białoruskiego miało nadal rozszerzać uchwycone przyczółki, by obejść Warszawę od południa. Ale Niemcy opanowali już sytuację i zorganizowali obronę na środkowej Wiśle i Narwi, przywiązując szczególne znaczenie do utrzymania węzła warszawskiego z obszernym przedmościem. Tu zaczynały napływać świeże siły pancerne. W tym momencie 1 sierpnia rozpoczęło się powstanie warszawskie. Wbrew przewidywaniom dowództwa AK nie nastąpiło jednoczesne wkroczenie wojsk radzieckich na Pragę, natomiast na jej przedpolu rozegrała się wielka bitwa pancerna, która skończyła się 5 sierpnia sukcesem niemieckim. Rozluźnione w długiej ofensywie wojska radzieckie wymagały przegrupowania do realizacji nowej decyzji.

Dlatego w sztabie 1 Frontu Białoruskiego opracowano plan przesłany 8 sierpnia do naczelnego dowództwa. Plan przewidywał „wyjście na rubież Ciechanów, Płońsk, Wyszogród, Sochaczew, Skierniewice, Tomaszów”. Przygotowując wykonanie, już 7 sierpnia zarządzono skierowanie spod Dębina 1 Armii Wojska Polskiego na przyczółek warecko-magnuszewski, przewidując, „że w tej operacji nacierać będzie po zachodnim brzegu Wisły z zadaniem opanowania Warszawy we współdziałaniu z wojskami prawego skrzydła Frontu”. Początek ofensywy przewidywano ok. 28 sierpnia⁴.

Naczelne dowództwo odrzuciło ten projekt. Realizacja nastęrczyła trudności przekazania części zadań sąsiedniemu 1 Frontowi Ukraińskiemu, uwikłanemu w cięż-

⁴ W. Wołoszyn, *Na warszawskim kierunku operacyjnym*. Warszawa 1964, s. 78—79; K. Sobczak, *Warszawa w planach dowództwa radzieckiego i polskiego w lecie i jesieni 1944 r.* „Zeszyty Naukowe WAP” nr 10/35, s. 25.

kich walkach na przyczółku sandomierskim, a nade wszystko zapadła już zasadnicza decyzja strategiczna — przerzucenia wojny na Bałkany, wymagająca skierowania w tym kierunku głównego wysiłku.

W połowie lipca dowódcy 2 i 3 Frontu Ukraińskiego byli wezwani do naczelnego dowództwa, a 2 sierpnia wyszły zasadnicze dyrektywy dotyczące tej sprawy⁵. Kapitulacja Włoch i penetracja Wielkiej Brytanii na Bałkanach czyniła ten kierunek szczególnie ważny dla ZSRR. Zachodziła możliwość kapitulacji środkowoeuropejskich satelitów Rzeszy na rzecz zachodnich aliantów⁶.

I Front Białoruski otrzymał więc zadania ograniczone — likwidacji niemieckiego przedmościa w widłach Bugu-Narwi i Wisły oraz uchwycenia przyczółków na Narwi jako podstawy wyjściowej późniejszego zwrotu w kierunku dolnej Wisły, dla zabezpieczenia od północy marszu na Berlin. Stąd też problem pomocy dla powstania, które wybuchło w Warszawie w sierpniu 1944 r., nie znalazł się w radzieckich planach strategicznych.

Natomiast inne działania w skali frontu doprowadziły wojska radzieckie 10 października nad Bałtyk pod Kłajpedę, odcinając niemiecką grupę „Północ” od grupy „Środek”. 13 października padła również Ryga.

5. Rozpoczęta 20 sierpnia ofensywa na Bałkany wykruszyła z obozu hitlerowskiego Rumunię i Bułgarię. 20 października podając rękę jugosłowiańskiej armii powstańczej osiągnięto Belgrad i rozpoczęto skupiać wysiłki na Węgry. Teraz zaczęto planować na głównym kierunku berlińskim strategiczną operację Wisła—Odra (początek stycznia 1945 r.), zakładając jednoczesne odgięcie prawego skrzydła opartego o Narew — zdobycie Prus Wschodnich. W pierwszym etapie I Front Ukraiński i I Front Białoruski, wychodząc z przyczółka sandomierskiego i magnuszewskiego, miały osiągnąć Wrocław—Poznań, następnie dwustronnie osaczyć Berlin i w 45 dniu operacji wyjść na Łabę. Tymczasem 2 Front Białoruski miał uderzeniem na Malbork odciąć Prusy Wschodnie wzdłuż Dolnej Wisły, częścią sił w drugiej fazie sforsować rzekę między Toruniem a Grudziądem, aby skierować się na Szczecin, osłaniając zarazem kierunek berliński od północy. Jednocześnie na południu planowano likwidację oporu niemieckiego na Węgrzech i osiągnięcie w 45 dniu Wiednia oraz czeskiej Pragi⁷.

Zbliżał się wówczas okres niepowodzeń aliantów na zachodzie w następstwie zaskoczenia 16 grudnia w Ardenach. Pod koniec grudnia sytuacja była tam opanowana, ale jeszcze pierwsza dekada stycznia była trudna. W dniu 6 stycznia 1945 Churchill pisał do Stalina: „Walki na zachodzie są bardzo ciężkie i w każdej chwili naczelne dowództwo może być zmuszone do podjęcia ważnych decyzji”. Prosił więc o informacje o zamiarach ZSRR. Nazajutrz Generalissimus komunikował brytyjskiemu premierowi: „Warunki atmosferyczne nie sprzyjają teraz naszej ofensywie. Jednakże uwzględniając sytuację naszych aliantów na froncie zachodnim Główna Kwatera postanowiła w przyspieszonym tempie zakończyć przygotowania i nie zważając na warunki atmosferyczne rozpocząć szerokie działania zaczepne przeciwko Niemcom na całym froncie centralnym nie później niż w drugiej połowie stycznia”. Miał na myśli dzień 20 stycznia. Za wcześniejszym wystąpieniem przemawiała jednak możliwość zaskoczenia Niemców w chwili, gdy byli jeszcze związani w Ardenach.

⁵ *Wielikaja otieczestwiennaja wojna Sowietskogo Sojuza 1941—1945. Kratkaja istorija*. Moskwa 1965, s. 387.

⁶ K. Rosen-Zawadzki, *Balkańskie koncepcje strategiczne a kampania we Włoszech*. Wrocław 1964; M. Kukiel, *Gen. Sikorski, żołnierz i mąż stanu Polski Walczącej*. Londyn 1970, s. 212.

⁷ K. Sobczak, *Operacja mazowiecko-mazurska 1944—1945*. Warszawa 1967, s. 44—46, 103—105; tenże, *Udział i DP... w operacji praskiej*. „Rocznik Warszawski” 1960, t. I, s. 182—213.

W dniu 9 stycznia Amerykanie przystąpili do zdecydowanego natarcia, które rozwijało się początkowo z żółwią szybkością 1 km na dobę. Na wschodzie w dniu 12 stycznia uderzył 1 Front Ukraiński, w dniach 13—14 stycznia wyruszyła ofensywa na Prusy Wschodnie przez Narew (operacja mazowiecko-mazurska), 15 stycznia na Kraków. 1 Front Białoruski uderzył 14 stycznia i w dwa dni później osiągnęto Radom. 15 stycznia zaczęła forsować Wisłę po lodzie 1 Armia WP. Nazajutrz wojska polskie wkroczyły do Warszawy, gwałtownie ewakuowanej przez garnizon twierdzy w chwili, gdy zarysowało się obustronne oskrzydlenie. Tempo ofensywy w kierunku berlińskim było szybkie: sięgało 70 km dziennie. W dniu 31 stycznia oddziały 1 Frontu Białoruskiego uchwyciły przyczółek na Odrze pod Kostrzyniem. Rozmach natarcia już jednak wygasł. Trzeba było podciągnąć przed ostatecznym aktem wojny tyły i uzupełnienia, zwłaszcza że nie nadażalo wsparcie lotnicze, zależne od odbudowy lotnisk. Opóźniło się też działanie w paśmie nadbałtyckim. Trwał jeszcze długo opór w Prusach Wschodnich. Toruń opanowano dopiero 1 lutego i dopiero wtedy można było wkroczyć na Pomorze. Działania na kierunku berlińskim były więc zagrożone od północy. Chociaż Węgry już znalazły się w obozie aliantów, również nie nadażalo południe. Trwały jeszcze zacięte walki o Budapeszt, który padł 13 lutego. Front przebiegał jeszcze wzdłuż gór na Orawie, na Śląsku zaś poszerzono dopiero przedmoście na Odrze, by dotrzeć do Sudetów. Zarysowała się konieczność przegrupowania do nowej, już ostatniej operacji, która miała wyprowadzić na Łabę⁸.

Po świetnym zwycięstwie, ale zarazem wśród nowych trudności militarnych obradowała 4—11 lutego w Jałcie konferencja aliantów, która ustaliła główny kierunek dalszych działań, aż do spotkania na Łabie.

W wyniku operacji Wisła—Odra linia frontu oparła się o Dolną Wisłę; Niemcy mieli przedmoście bałtyckie wokół Królewca i w Kurlandii. Od Wisły do Odry 300-kilometrową linią frontu wzdłuż garbu pojezierza flankowali Niemcy grupą armii „Wisła”; odcinek 100 km oparty o środkową Odrę od Cedyni do ujścia Nysy Łużyckiej był z kolei flankowany wzdłuż górnej Odry przez grupę armii „Centrum”, stąd planowano przez OKW dośrodkowe uderzenie od północy na Człopę i Choszczno i od południa na Krosno—Cigacice do zwarcia na dolnej Warcie. Wojska radzieckie jednak wcześniej przeprowadziły zabezpieczającą operację pomorską. Tu walczyła m. in. 1 Armia Polska, rozbito grupę armii „Wisła” i oparto w końcu front o dolną Odrę.

Jednocześnie operacja dolnośląska przesunęła front na Nysę Łużycką, a następnie też (w końcu marca) oparła o linię Racibórz, Cieszyn, Istebna. Wprawdzie cytadela czeska nadal wisiała nad lewym skrzydłem, ale góry i Śląsk stanowiły pogłębione zaplecze.

W ten sposób powstały możliwości przedsięwzięcia operacji berlińskiej przez dwustronne uderzenie w pasie środkowym między pradoliną oberwaldzką (tu zadania ubezpieczające od północy przypadły 1 AWP) a borami łużyckimi, które miało wyprowadzić nad środkową Łabę między Wittenbergą a ujściem Sali (tu zadanie ubezpieczenia od południa w kierunku Drezna przypadło 2 AWP)⁹.

Niemcy, wątpiąc już o możliwości zwycięstwa, zakładali przewlekane walki w nadziei na powstanie konfliktu wśród aliantów. Przewidując więc ofensywę radziecką na Berlin, planowali przeprowadzenie obrony operacyjnej w momencie,

⁸ Korespondencja przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR z Prezydentem Stanów Zjednoczonych i Premierem Wielkiej Brytanii w okresie Wielkiej Wojny Narodowej 1941—1945, t. 1. Warszawa 1960, s. 294—295; F. Skibiński, *Ardeny*. Warszawa 1966, s. 157—167.

⁹ Z. Stąpor, *Operacja berlińska armii radzieckiej i udział w niej wojska polskiego*. „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1965, nr 1/2, s. 166—181; tenże, *Wyzwolenie ziem zachodnich i północnych Polski w końcowej fazie II wojny światowej*. „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1970, nr 2, s. 23—65.

kiedy armie radzieckie wyjdą ze swych umocnień na Odrze i Nysie i odsłonią przy natarciu skrzydła. Planowano więc uporczywą obronę stolicy i uderzenia dośrodkowe w strefie między Łabą a Odrą i Nysą: grupą armii „Wisła” z pojezierza meklem-burskiego (na 1 Armię Polską) i grupą armii „Centrum” z cytadeli czeskiej wzdłuż Sprewy (na 2 Armię Polską). Oba te uderzenia, choć dotkliwe, zwłaszcza w Łużycach, nie zostały uwieńczone powodzeniem. Wojskom radzieckim i polskim udało się odtworzyć front zwrócony na południe na Podgórzu Łużyckim. Berlin został zdobyty.

W chwili, gdy załamało się uderzenie grupy armii „Centrum” na Łużycach, na południu od cytadeli czeskiej wojska 2 Frontu Ukraińskiego zajęły 2 maja Brno i Wiedeń. Od zachodu, doliną Dunaju, nadchodzili Amerykanie, zatrzymując się też na rubieży Lasu Czeskiego, na Muldzie i Łabie. Tyłko w dolnym biegu Anglicy przekroczyli Łabę docierając do Wismaru. Grupa armii „Centrum”, stanowiąca najsilniejsze już zgrupowanie wojsk niemieckich, dalej trwała w cytadeli czeskiej, licząc do końca na konflikt między aliantami¹⁰.

W dniu 6 maja wojska radzieckie rozpoczęły szturm cytadeli — dośrodkowe uderzenie 1 Frontu Ukraińskiego z Łużyc (w tym 2 AWP) i 2 Frontu Ukraińskiego na osi Brno—Praga.

W dniu 8 maja nastąpiła kapitulacja generalna pod Berlinem, niebawem ustał opór w Czechach¹¹.

6. W ostatnim okresie wojny zarysowało się niebezpieczeństwo rozdzwiewu między aliantami, na który liczyli i który usiłowali wzniecić Niemcy hitlerowskie. Wówczas jednak wbrew żądaniom Churchilla Amerykanie zdecydowali inaczej. Do konfliktu nie doszło. Szczególne znaczenie w początkach wojny i pod jej koniec miała cytadela czeska ze względu na kluczowe znaczenie gospodarczo-wojskowe w Europie Środkowej, flankując oba strategiczne kierunki — południowy (Bawaria—Wiedeń), a także ważniejszy dla wielkich konfliktów — północny poprzez ziemie polskie.

Miernikiem znaczenia strategicznego Europy Środkowej może być kalkulacja użytych tam sił.

W kampanii 1939 r., w warunkach nie ukończonej jeszcze rozbudowy Wehrmachtu przeciw Polsce, zaangażowali Niemcy wszystkie wartościowe siły. Z kolei w następnym roku główny wysiłek poszedł na zachód. W roku 1941 front radziecko-niemiecki pochłoniął około 70, a w połowie roku 1942 nawet 76% wszystkich sił. W miarę rosnącego oporu rosły też siły zaangażowane w okupację Europy Środkowej, a przede wszystkim główny jej kierunek na północ od Karpat — w Polsce.

W roku 1944, ze względu na powstanie drugiego frontu, odsetek wojsk walczących na froncie wschodnim nieco spadł (1 lipca 1944 — 51%), by po bitwie w Ardenach znów wzrosnąć na skutek огоłocenia frontu zachodniego.

Na 2 stycznia 1945 ZSRR zaangażował na obszarze między Bałtykiem a Karpatami 3 425 tys. ludzi (78%), między Karpatami a Drawą około 751 tys. (22%). Niemcy w operacji Wisła—Odra na północ od Karpat zaangażowały ok. 70% sił frontu przeciwradzieckiego.

Znaczenie Europy Środkowej, zwłaszcza jej obszaru na północ od Karpat, jako przeważnie głównego TDW lub jako walczącego zaplecza walk toczonych w głębi ZSRR uzasadnia próbę wyodrębnienia tej problematyki z całokształtu strategii II wojny światowej.

¹⁰ Stąpor, *Operacja*, s. 182—221; K. Kaczmarek, *W bojach przez Łużyce. Na drezdeńskim szlaku operacyjnym*. Warszawa 1965.

¹¹ St. Gać, *Udział 2 Armii WP w operacji praskiej*. Warszawa 1962.